

## Recenzje

Abraham Tesser, Richard B. Felson,

Jerry M. Suls (red.)

„Ja i tożsamość”

Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2004

ss. 224

Dzięki nowej serii wydawniczej „Psychologia z Górnej Półki” Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego mamy możliwość zapoznania się z polskim tłumaczeniem pracy zbiorowej psychologów skupionych wokół amerykańskiej organizacji International Society for Self and Identity (ISSI), specjalizującej się w badaniach nad problematyką Ja i tożsamości. Ponieważ pojęcie Ja jest w ostatnich czasach przedmiotem bardzo intensywnych badań psychologii osobowości i psychologii społecznej, pojawienie się na naszym rynku wydawniczym publikacji poświęconej w całości temu zagadnieniu jest jak najbardziej zrozumiałe. Należy jednak zaznaczyć, że książka *Ja i tożsamość* nie jest jedyną propozycją odnoszącą się do problematyki Ja, która w ostatnich latach pojawiła się w naszym kraju. I tak, punkt odniesienia dla omawianej pozycji, zwłaszcza jeśli chodzi o aktualność stanu wiedzy i stopień systematyzacji zagadnień dotyczących Ja, mogą stanowić m.in. wydane ostatnio podręczniki psychologii osobowości i psychologii społecznej. Specyfiką pracy pod redakcją Tessera, Felsona i Sulsy jest to, że tym razem głos zabierają przede wszystkim psychologowie społeczni, a cała praca nie jest w żadnym razie podręcznikiem, ale prezentacją różnych podejść teoretycznych i badawczych, niekoniecznie ściśle ze sobą powiązanych, ale rzucających nowe światło na wspomniane zagadnienie. Autorzy, przedstawiając problematykę Ja, dokonali analizy struktury i dynamiki Ja, motywów Ja oraz procesów interpersonalnych związanych z Ja. Biorąc pod uwagę strukturę Ja, interesującą koncepcję przedstawiają Sedikides i Skowroński. Wspomniani badacze proponują uzupełnienie dobrze już znanego od czasów Jamesa podziału na Ja podmiotowe i przedmiotowe o właściwe tylko człowiekowi Ja symboliczne. Autorzy ci pojmują Ja symboliczne przede wszystkim jako dynamiczny system składający się z trzech podstawowych komponentów: pierwszy to system reprezentacji poznawczych (aspekt reprezentacyjny), drugi stanowią procesy decyzyjne i wykonawcze (aspekt wykonawczy), trzeci – potencjał autorefleksyjny, którego istotą jest twórcza wymiana pomiędzy aspektem wykonawczym i aspektem reprezentacyjnym. Z punktu widzenia powyższej koncepcji, dynamiki Ja należy upatrywać przede wszystkim w elastycznym aktywizowaniu poszczególnych aspektów, w zależności od celów i potrzeb osoby. Propozycja teoretyczna wspomnianych autorów jest swoistą próbą integracji dotychczasowych teorii dotyczących struktury Ja. Z jej lektury wynika, że dokładniejszych badań empirycznych wymaga zwłaszcza ostatni z aspektów Ja symbolicznego, a mianowicie potencjał autorefleksyjny. Rozdział napisany przez Baumeistera rzuca natomiast więcej światła na aspekt wykonawczy struktury Ja, przejawiający się we wszelkich zachowaniach człowieka wymagających udziału woli i samokontroli. Baumeister, przedstawiając argumenty za energetycznym ujęciem funkcji wykonawczej Ja, wskazuje na zjawisko ograniczonych i wyczerpujących się zasobów wolicjonalnych człowieka. Koncepcja Baumeistera może być użyteczna dla prób wytłumaczenia docierających do nas coraz częściej informacji o epizodach niedomagania samokontroli w życiu prywatnym u osób zajmujących wysokie stanowiska decyzyjne, np. w państwie, Kościele. Warto dodać, że w przypadku wyczerpywania się woli nie mamy jednak do czynienia z sytuacją patową, gdyż autor donosi również o praktycznych możliwościach regeneracji funkcji wykonawczej Ja. Campbell, Assanand i Di Paula swoje rozważania poświęcili z kolei na poszukiwanie związków pomiędzy strukturą Ja a przystosowaniem. Badacze postawili pytanie o to, czy większe właściwości adaptacyjne kryją się za złożonością, czy też za jednolitością Ja? Z przeprowadzonych dotychczas badań wynika, że bardziej przystosowawsza jest integracja Ja, ale ponieważ autorzy wskazują na możliwości metodologicznej optymalizacji swoich badań, ostateczna odpowiedź na to pytanie wydaje się kwestią otwartą. W części poświęconej aspektom motywacyjnym Ja Sedikides i Skowroński wnikliwie analizują trzy klasy motywów Ja symbolicznego: wartościowanie, nabywanie wiedzy oraz motyw homeostatyczny (autoweryfikacja). Regulacyjna funkcja motywu wartościowania przejawia się w ochronie Ja przed niekorzystnymi i zagrażającymi informacjami oraz w aktywnym dążeniu do zwiększenia dobrego mniemania o sobie poprzez zdobywanie i potwierdzanie informacji korzystnych z punktu widzenia Ja. Motyw nabywania wiedzy opiera się na poznawaniu granic swoich kompetencji i zdolności, umożliwia wykrycie ewentualnych deficytów oraz wskazuje na możliwości zmian i rozwoju Ja (np. w poziomie kompetencji posługiwania się językiem niemieckim). Proces ten można lapidarnie określić jako poznawanie swoich mocnych i słabych stron. Motyw homeostatyczny służy z kolei potwierdzeniu dotychczas istniejącej koncepcji siebie i ustabilizowaniu Ja. O ile motywy wartościowania i utrzymywania stabilności Ja zostały opisane już wcześniej przez innych badaczy, odpowiednio jako autowaloryzacja i autoweryfikacja, o tyle motyw nabywania wiedzy możemy uznać za względnie nowy. Wydaje się, że jest on szczególnie powiązany z aspektem reprezentacyjnym struktury Ja i toruje drogę dla działania motywu autoweryfikacji. Zdaniem autorów proces poznawania samooceny kształtuje się jednak przede wszystkim na podstawie wartościowania, co sprawia, że możemy traktować go jako naczelną motywację Ja. Przy czym zwiększanie dobrego mniemania o sobie może przebiegać na dwa różne sposoby. Pierwszy to jawne, bezpośrednie działanie polegające na wyeksponowaniu swojego Ja (np. epatowanie siłą fizyczną). Drugi sposób to taktyczne zwiększanie swojej pozytywności w sposób pośredni – głównie dzięki motywowi nabywania wiedzy i autoweryfikacji. Przykładem może być systematyczne planowanie kariery i sukcesu zawodowego w drodze poznawania swoich kompetencji i deficytów, przyjmowania tych funkcji zawodowych, które wiążą się z wysokim prawdopodobieństwem sukcesu, i odrzucania propozycji pracy na stanowiskach, w których czujemy się niekompetentni. Tym samym badacze, zamiast koncentrować się na możliwościach zaistnienia konfliktów pomiędzy wyodrębnionymi motywami Ja symbolicznego, wskazują na istotny fakt ich wzajemnego współdziałania i uzupełniania się.

## RECENZJE

Sedikides i Skowronski starają się przekonać nas, że zostaliśmy ewolucyjnie przygotowani do efektywnego korzystania z wszystkich motywów Ja w zależności od naszych aktualnych celów i potrzeb. Swoją drogą, zapoznając się z poznawczo interesującą propozycją autorów, nie sposób nie zwrócić uwagi na fakt, że wprowadza ona jednak pewne zamieszanie terminologiczne. Otóż motyw wartościowania i motyw homeostatyczny zwykle nazywane są w literaturze jako autowaloryzacja i autoweryfikacja<sup>1</sup>. Natomiast w dotychczasowych wzmiankach o motywie nabywania wiedzy określa się go jako samopoznanie<sup>2</sup>.

Ostatnia część pracy dotyczy przejawów aktywności Ja w procesach interpersonalnych. Autorzy omawiają zjawiska dobrze znane w psychologii społecznej, takie jak porównania społeczne, intymne relacje interpersonalne czy autoprezentacja z perspektywy Ja. Lockwood i Kunda skupili się na analizie wpływu tzw. wzorów do naśladowania na autopercepcję ludzi. Okazuje się, że wpływ ewentualnych autorytetów, wzorów zależy od stopnia, w jakim odnoszą się one do Ja, oraz od postrzegalnej osiągalności ich sukcesów. Jeżeli sukcesy „gwiazd” wydają się nam realne do osiągnięcia, mogą motywować nas do tworzenia pozytywnych wyobrażeń obrazów Ja w przyszłości. Jeżeli jednak sukcesy te pozostają poza naszym zasięgiem, możemy poczuć się zniechęceni do rozwoju i jedynym wyjściem dla nas jest zbagatelizowanie bądź zakwestionowanie znaczenia wzoru dla Ja. Badania autorów pokazują tym samym, że jeżeli chodzi o pozytywny wpływ wybitnych innych na Ja, może on mieć nie tylko postać dotychczas wykazanego przez psychologów społecznych doraźnego „pławienia się w cudzej chwale”, ale również może przejawiać się w inspirowaniu do tworzenia bardziej pozytywnych przyszłych Ja. Intymne relacje interpersonalne z punktu widzenia Ja przedstawili z kolei Murray i Holmes. Badacze szczegółowo opisali wpływ poziomu samooceny na percepcję związku. Okazuje się, że osoby o niskiej samoocenie mają skłonność do formułowania obwiniających atrybucji w stosunku do swych partnerów, są wobec nich bardziej krytyczni i podejrzliwi oraz w konsekwencji żyją w mniej satysfakcjonujących małżeństwach i związkach nieformalnych. Dla osób o niskiej samoocenie związek z drugą osobą wiąże się z nieustannym przeżywaniem konfliktu dążenie-unikanie. Z jednej strony stanowi bowiem okazję do podwyższenia poczucia wartości, z drugiej zaś wiąże się z groźbą odrzucenia, co tłumaczyć można wiodącą rolą motywu ochrony Ja u tych osób. Aby zredukować lęk przed odrzuceniem przez partnera, osoby z niską samooceną często uciekają się do deprecjonowania wartości swojego związku. Osoby charakteryzujące się wysoką samooceną – przeciwnie, nawet w obliczu sytuacyjnego zagrożenia dobrego mniemania o sobie traktują związek jako źródło autoafirmacji. Autorzy wykazali, że bez względu na poziom samooceny ludzie są najbardziej szczęśliwi wówczas, gdy czują się adorowani przez swych partnerów. Sytuację osób o niskiej samoocenie mocno komplikuje jednak fakt, że mają trudności z uwierzeniem w szczerść pozytywnych uczuć swoich partnerów, a pesymistyczne oczekiwania powodują u nich dużo większe wyczerzenie na oznaki odrzucenia niż akceptacji. W rozdziale wieńczącym pracę Schlenker i Pontari przedstawiają autoprezentację jako ważny przejaw aktywności Ja w procesach interpersonalnych. Autorzy rozumieją ją jako „strategiczną kontrolę informacji na temat Ja”, która towarzyszy nam niemal na każdym kroku, a nie – jak sądzono dotychczas – wyłącznie w wyraźnie określonych sytuacjach typu rozmowa z szefem czy pierwsza randka. Poszczególne przypadki stosowania zabiegów autoprezentacyjnych w istocie różnią się jedynie stopniem udziału w nich świadomości i wysiłku poznawczego. Możemy mówić zatem o autoprezentacji przebiegającej na pierwszym planie bądź w tle. Powszechności zjawiska autoprezentacji autorzy upatrują w jej celach, czyli tworzeniu, utrzymywaniu i ochronie pożądanego autowizerunku, które stanowią podstawę każdej interakcji społecznej. Co ciekawe, badania dostarczają dowodów, że większości ludzi zależy na opinii audytorium, przed którym występują, tyle że z różnych powodów. I tak, osoby charakteryzujące się publiczną samoświadomością są bardziej skłonne do zmiany swojego zachowania po to tylko, aby uzyskać aprobatę otoczenia, z kolei osoby o prywatnej samoświadomości, manipulują autoprezentacją tak, aby wypaść w oczach innych jako jednostki autonomiczne, niezależne i polegające na sobie. Analizując zjawisko autoprezentacji, autorzy wskazują również na fakt, że jesteśmy w stanie w różnych sytuacjach aktywizować tzw. tożsamość pożądaną, skupiającą wspólne cechy tego, jacy chcielibyśmy być w danej chwili, oraz tego, kim powinniśmy być ze względu na audytorium, przed którym występujemy. Dzięki temu mechanizmowi w wielu sytuacjach możemy uniknąć konfliktu pomiędzy ja idealnym a ja powinnościowym. Podsumowując należy stwierdzić, że praca pod redakcją Tessera, Felsona i Sulsy zawiera aktualny stan wiedzy na temat Ja, pomimo faktu, że długość cyklu wydawniczego sprawiła, iż trafiła do nas z dość dużym opóźnieniem jak na tak szybko rozwijającą się dziedzinę wiedzy<sup>3</sup>. Nie możemy zatem w tym przypadku mówić o prezentacji najnowszych odkryć, ale raczej o swego rodzaju sprawozdaniu z wybranych badań nad Ja, przeprowadzonych w ostatnich latach głównie przez psychologów społecznych. Biorąc pod uwagę zasygnalizowane już wcześniej zamieszanie terminologiczne w prezentacji motywów Ja oraz fakt, że poszczególne rozdziały nie są ze sobą w sposób jasny i klarowny powiązane, waleńców pracy nie upatrywałbym również w systematyzacji prezentowanych zagadnień. Mimo to materiał badawczy zgromadzony przez autorów traktować należy jako źródłowy, znakomicie poszerzający prezentację tematyki Ja zawartą w monografiach i podręcznikach. Po pierwsze dlatego, że niektóre z zaprezentowanych propozycji teoretycznych (Sedikides i Skowronski, Baumeister) są naprawdę interesujące, a dotychczas nie zostały zbyt dokładnie przybliżone na naszym rynku wydawniczym. Po drugie dlatego, że przedstawia żywą psychologię „od kuchni” – poszczególne rozdziały, napisane z prawdziwie naukową pasją, prezentują nie tylko różnorodne ujęcia teoretyczne, ale przede wszystkim frapujące procedury badawcze i najciekawsze ich wyniki, co stanowi zresztą dodatkową wartość omawianej pozycji. Tym samym praca pod redakcją Tessera, Felsona i Sulsy pokazuje, w jaki sposób można dochodzić do coraz bardziej szczegółowego poznania struktury, motywów oraz roli Ja (np. w procesach społecznych). Ujmując zaś rzecz w terminach teorii Lockwood i Kunda, badania prezentowane w książce *Ja i tożsamość* mogą być inspirującym wzorem do tworzenia rodzimych projektów badawczych nad Ja a przynajmniej dla tych spośród psychologów, którzy sukcesów w dziedzinie badań nad Ja nie uważają za nieosiągalne.

<sup>1</sup>Por. P. Oleś (2003). *Wprowadzenie do psychologii osobowości*. Warszawa: Wydawnictwo „Scholar”.

<sup>2</sup>Por. B. Wojciszke (2002). *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo „Scholar”.

<sup>3</sup>Oryginalny tekst książki został wydany w 2000 roku, jako publikacja The American Psychological Association.

RECENZJE

*Dominik Borawski*

*Zakład Psychologii Osobowości Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*